

Sygn. akt VIII GC 51/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Wołoszyk

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2024 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **(...)w B.**

przeciwko **(...) w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 113.400 zł (sto trzynaście tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty ,

II. oddala powództwo w pozostałej części ,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda , tytułem zwrotu kosztów procesu , kwotę 11.279,09 zł (jedenaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych 09/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu do dnia zapłaty ,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 1.582,79 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na wydatki.

Sygn. akt VIII GC 51/22

UZASADNIENIE

Powód - (...)w B. domagał się zasądzenia od pozwanego - (...) w S. kwoty 126 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty, a ponadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że strony zawarły umowę ubezpieczenia OC obejmujące szkody wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej, potwierdzoną polisą nr (...). W oparciu o umowę nr (...) z dnia 27 listopada 2013 r. powód świadczył usługi ochrony na rzecz (...) dla obiektu – salonu samochodowego zlokalizowanego przy ul. (...) w Ł.. Usługi odbywały się w formie całodobowej, fizycznej ochrony obiektu. W dniu 2 grudnia 2019 r. około godziny 20:40 z terenu ochranianego przez powoda obiektu doszło do kradzieży pojazdu (...) rok produkcji (...), nr rej. (...). Poszkodowany zgłosił szkodę w kwocie 132 500 zł. Pracownicy powoda nie zauważyli braku skradzionego pojazdu. Formalny brak pojazdu, a następnie jego kradzież, stwierdzony został dopiero w dniu 4 grudnia 2019 r. ok. godziny 14:00 przez pracowników firmy (...), o czym poinformowany został kierownik ochrony powoda. W dniu 4 lutego 2020 r. powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany zwracał się do powoda o przesłanie dodatkowych dokumentów i informacji. W dniu 23 września 2020 r. pozwany wydał odmowną decyzję w sprawie wypłaty odszkodowania, powołując się na brak zawinionego zachowania po stronie powoda. Decyzję tę podtrzymał w piśmie z dnia 17 listopada 2020 r. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego,

twierdząc, że powód ponosi odpowiedzialność za szkodę z dnia 2 grudnia 2019 r., na podstawie art. 471 kc, ponieważ jego pracownicy nie dochowali miary podwyższonej staranności, dopuszczając się zaniechań, które doprowadziły do zdarzenia szkodowego. Powód wskazał, że w dniu 31 grudnia 2020 r. zawarł z poszkodowanym ugodę, w której uznał swoją odpowiedzialność kontraktową za powstałą szkodę zobowiązując się do zapłaty tytułem odszkodowania kwoty 126 000 zł w 12 równych miesięcznych ratach. Powód zaspokoił roszczenie poszkodowanego w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że roszczenia powoda są bezzasadne i niezrozumiałe zarówno z prawnego, jak i faktycznego punktu widzenia. Pozwany przyznał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia (polisa nr (...)), która została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia (OC/OWO34/1809), które powód zaakceptował. Zdaniem pozwanego, brak w sprawie podstaw przyjęcia przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej za zaistniałe zdarzenie szkodowe z uwagi na brak zawinionego zachowania po stronie sprawcy szkody. Pozwany argumentował, że umowa dozoru jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu, zaś sam fakt wystąpienia szkody nie przesądza o odpowiedzialności ubezpieczonego. W ocenie pozwanego, pracownik powoda wykonywał swoje obowiązki prawidłowo. Oceniając staranność wykonywania umowy należy, zdaniem pozwanego, uwzględnić zawodowy charakter działalności, ale granicą, którą można postawić w stosunku do pracownika ochrony stanowią zasady obiektywnej oceny, zdrowego rozsądku, jak i możliwości fizycznych człowieka. Pozwany podkreślił, że zgromadzona w sprawie dokumentacja potwierdza, że pracownik powoda prawidłowo wykonywał swoje obowiązki. Pozwany zaznaczył również, że zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia ochroną ubezpieczeniową nie są objęte szkody, za które osoba objęta ubezpieczeniem jest odpowiedzialna wskutek rozszerzenia zakresu własnej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ustawy (OC/OWO34/1809 § 8 ust. 1 pkt. 1). Reasumując, pozwany uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 471 k.c. Odnosząc się natomiast do treści przesłanej przez powoda ugody, pozwany powołał się na zapis § 23 ust. 2 OWU, zgodnie z którym zaspokojenie lub uznanie przez ubezpieczającego roszczenia osoby poszkodowanej bez wymaganej pisemnej zgody, nie ma wpływu na odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego. Z daleko idącej ostrożności pozwany zakwestionował w całości wysokość wskazywanej przez powoda szkody.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód prowadzi działalność gospodarczą związaną m.in. z ochroną osób i mienia, zarówno fizyczną jak i techniczną.

Okoliczność bezsporna, a ponadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców powoda – k. 17 – 18 akt.

W dniu 27 listopada 2013 r. powód zawarł z firmą (...) z siedzibą w Z. umowę nr (...) o świadczenie usługi ochrony w formie fizycznej ochrony obiektu, której przedmiotem była ochrona salonu samochodowego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz salonu samochodowego położonego w Ł. przy ul. (...).

W myśl § 1 pkt. 5 umowy powód (zleceniobiorca) zobowiązał się w szczególności do:

- a) Sprawowania dozoru nad powierzonymi jego pieczy mieniem zleceniodawcy,
- b) Niedopuszczenia do wstępu na teren chronionego obiektu osób nieuprawnionych oraz osób, wobec których istnieje podejrzenie dokonania czynu przestępczego. Wejście do obiektu powinno następować na podstawie legitymacji pracowniczej lub przepustki jednorazowej wydawanej na podstawie dokumentu tożsamości,
- c) Kontrolowania ruchu materiałowego realizowanego poprzez sprawdzeniem czy pojazd wjeżdżający na teren obiektu jest do tego uprawniony,

d) Alarmowania w przypadku zaistnienia okoliczności odbiegających od przyjętych norm w zakresie kontroli ruchu osobowego i materiałowego.

Zgodnie z treścią § 4 pkt. 1 umowy (po aneksie nr (...)) w przypadku stwierdzenia przez pracownika zleceniobiorcy jakiegokolwiek zagrożenia dla chronionego obiektu lub mienia na nim się znajdującego, ma on obowiązek natychmiastowego powiadomienia – ze strony zleceniobiorcy – pana S. M., a także odpowiednich służb, a ponadto podjęcia działań zmierzających do przeciwdziałania zagrożeniom i ograniczających negatywne skutki.

W § 7 ust. 2 umowy wskazano na podstawy wyłączenia odpowiedzialności powoda (działanie elementarnych sił przyrody np. uderzenie pioruna, gradobicie, powódź, kataklizm, upadek statku powietrznego, rozruchy, niepokoje społeczne, wojna).

Umowa była kilkakrotnie aneksowana.

Dowód: umowa nr (...) z 27 listopada 2013 r. o świadczenie usługi ochrony w formie fizycznej ochrony obiektu – k. 32 – 33 verte akt, instrukcja ruchu materiałowego – k. 34 – 35 akt, aneksy do umowy – k. 36 – 42 akt.

W dniu 31 stycznia 2019 r. powód i pozwany zawarli umowę ubezpieczenia, na okres od 1 lutego 2019 r. do 31 stycznia 2020 r., której przedmiotem było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej powoda wykonującego działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia, polegających na ochronie osób i mienia, konwojowaniu, konwojowaniu wartości pieniężnych, usługach profilerskich, dozorcze i ochronie parkingów, sprzątaniu obiektów, niespecjalistycznym sprzątaniu budynków i obiektów przemysłowych, projektowaniu oraz montażu zabezpieczeń przeciwkradzieżowych oraz przeciwpożarowych, usługach monitoringu z dojazdem grupy interwencyjnej, montażu i obsłudze urządzeń kontroli dostępu, konserwacji i serwisie systemów ochrony. Podstawą zawarcia umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia z 24 września 2018 (OC/OWO34/1809).

Dowód: polisa nr (...) – k. 21 – 27 akt

W dniu 2 grudnia 2019 r. ok. godziny 20:40 z terenu ochranianego obiektu, objętego pieczę pracowników ochrony powoda, doszło do kradzieży pojazdu (...), rok produkcji (...), nr. rej. (...).

Okoliczność bezsporna.

W dniu 2 grudnia 2019 r. o godzinie 18:30 służba ochrony została objęta przez pracownika powoda – J. A.. O godzinie 20:02 pracownik ochrony dokonał zamknięcia salonu (...), salon opuściły dwie osoby. Na terenie salonu, w strefie biurowej znajdował się jeszcze jeden pracownik. O godzinie 20:05 dokonano przyjęcia pojazdu po kolizji w strefie wewnętrznej, czynności te trwały ok 10 minut. O godzinie 20:15 pracownik powoda J. A. dokonał zliczenia pojazdów. Ilość pojazdów ustalono na 29+1. Pracownik ten udał się następnie do pomieszczenia, w którym powinien dokonywać obserwacji podglądu z kamer. Zgodnie z odczytem zapisu z kamer, o godzinie 20:37 od strony ul. (...) do pojazdów zaparkowanych przed salonem podeszła osoba nieznana, ubrana na czarno. W tym czasie pracownik powoda przebywał w dyżurce z monitorem i podglądem z kamer, które były sprawne. O godzinie 20:38 w/w nieznana osoba otworzyła drzwi od strony kierowcy pojazdu (...) i wsiadła do środka. Dwie minuty później pojazd ten odjechał w kierunku ul. (...). Samochód ten znajdował się poza ogrodzonym terenem. Ostatni pracownik poszkodowanego (informatyk) opuścił teren firmy (...) o godzinie 21:10. W tym samym czasie pracownik ochrony uzbroił system alarmowy na terenie całego obiektu i do godziny 5:00 miał przeprowadzić łącznie pięć obchodów terenu. Jednakże J. A. nie zauważył braku skradzionego pojazdu. O godzinie 7:00 zdał on służbę, a ochronę przejął następny pracownik – W. Ł.. W czasie gdy W. Ł. przyszedł do pracy, to J. A. rozwiązywał krzyżówki, miał cały stos krzyżówek. Jego nie interesował monitoring.

Dowód: korespondencja e-mail z dnia 4 grudnia 2019 r. – k. 45 akt, wyciąg z dziennika zmiany J. A. i W. Ł. – k. 46 – 47 akt, wydruk zestawienia sygnałów – k. 48 – 52 verte akt, zeznania S. M. – k. 202 verte – 203 verte akt, zeznania W. Ł. – k. 223 , zeznania J. A. – k. 300 verte – 301 akt

Na terenie przedmiotowego obiektu pracownicy powoda do godziny 22:00 mogli wychodzić poza ogrodzenie, po tej godzinie brama była zamykana a podgląd dostępny jedynie z kamer. W dyżurce pracownicy ochrony dysponowali jednym dużym monitorem, który był podzielony na 16 części. Widać było na nim obraz ze wszystkich kamer. Nie było możliwości powiększenia obrazu z kamer. Z samej dyżurki nie było widać samochodów, które znajdowały się na chodniku.

Dowód: zeznania J. G. – k. 203 verte – 204 akt, W. Ł. – k. 223 – 223 verte akt, J. A. – k. 300 verte – 301 akt.

Pismem z 5 grudnia 2019 r. firma (...) powiadomiła powoda o kradzieży pojazdu marki (...) rok prod. (...) nr rej. (...) o wartości 132 500 zł, wskazując, że do kradzieży doszło w trakcie świadczenia przez powoda usług wynikających z łączącej te strony umowy o świadczenie usługi w formie fizycznej ochrony obiektu. Podkreślono, że pracownik powoda nie tylko nie zapobiegł kradzieży, ale w ogóle nie spostrzegł tego faktu, a następnie po odbyciu służby i zakończeniu zmiany, oddalił się z ochranianego terenu. Skradziony pojazd stanowił własność firmy(...)

Dowód: pismo (...) do powoda z 5 grudnia 2019 r. – k. 43 – 43 verte akt, pismo (...) do powoda z 15 stycznia 2020 r. – k. 53 akt, faktura VAT nr (...) z dnia 31 maja 2019 r. – k. 55, 182 akt, faktura nr (...) z dnia 25 listopada 2019 r. – k. 56 – 57 akt, specyfikacja pojazdu (...) rok prod. (...) nr rej. (...) – k. 181 akt, zamówienie na zabudowę skrzyniową międzynarodową – k. 183 - 192 akt.

Dochodzenie w sprawie kradzieży przedmiotowego pojazdu zostało umorzone postanowieniem z dnia 18 grudnia 2019 r., z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Dowód: postanowienie z Komendy Miejskiej Policji w Ł. z dnia 18 grudnia 2019 r. w sprawie (...) (...) 565/19 – k. 54 akt.

W dniu 4 lutego 2020 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę. Pismem z dnia 11 lutego 2020 r. powód dostarczył pozwanemu dodatkowe pismo poszkodowanego (firmy (...)).

Dowód: pismo powoda do pozwanego z 4 i 11 lutego 2020 r. wraz z dowodem nadania – k. 58 – 59 verte akt.

Pozwany zarejestrował szkodę pod nr (...) oraz zażądał od powoda dodatkowych informacji i dokumentów. Powód uzupełnił żadaną przez pozwanego dokumentację. Pismem z 11 marca 2020 r. pozwany poinformował powoda o likwidacji zgłoszonej szkody oraz o przyczynach niezakończenia postępowania w terminie 30 dni, wnosząc o dostanie dodatkowych informacji.

Dowód: pismo pozwanego do powoda z 13 lutego 2020 r. – k. 60 – 60 verte akt, pismo pełnomocnika powoda do pozwanego z 28 lutego 2020 r. wraz z dowodem nadania korespondencji – k. 61 – 62 akt, pismo pozwanego do powoda z 11 marca 2020 r. – k. 63 – 63 verte akt.

W dniu 23 września 2020 r. pozwany wydał odmowną decyzję w sprawie wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji ubezpieczyciel podał, że nie zostały wykazane przesłanki winy powoda w postaci zaniechań skutkujących powstaniem szkody. Zdaniem pozwanego, analiza zebranych dokumentów prowadzi do wniosku, że pracownik powoda wykonywał swoje obowiązki prawidłowo, zgodnie z zawartą umową. Podkreślono, że umowa o ochronę mienia jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu, stąd przyjęcie obiektu do ochrony nie może stanowić gwarancji, że nie dojdzie do żadnego przestępstwa, sam zaś fakt wykonywania obchodów może nie być wystarczający dla zapobieżenia utracie strzeżonego mienia.

Dowód: pismo pozwanego z 23 września 2020 r. – k. 64 – 64 verte akt, 118 – 119 akt.

W odpowiedzi na odwołanie powoda od decyzji z dnia 23 września 2020 r. pozwany, po dokonaniu ponownej analizy zgromadzonych dokumentów, podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Pozwany podkreślił, że wymóg podwyższonej staranności w ramach profesjonalnej działalności ubezpieczonego, nie oznacza absolutnej odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę. Zdaniem pozwanego, wymaganie od pracownika ochrony ustawicznego, trwającego przez cały okres służby, obserwowania monitoringu, stanowiłoby oczekiwanie od niego nadmiernego aktu staranności. Pozwany zaznaczył również, że zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia ochroną ubezpieczeniową nie są objęte szkody, za które osoba objęta ubezpieczeniem jest odpowiedzialna wskutek rozszerzenia zakresu własnej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ustawy (OC/OWO34/1809 § 8 ust. 1 pkt. 1).

Dowód: pismo pozwanego z 17 listopada 2020 r. – k. 67 – 67 verte akt, 120 – 121 akt.

W dniu 31 grudnia 2020 r. powód zawarł z firmą (...) ugodę, w której uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę oraz zobowiązał się do zapłaty kwoty 126 000 zł w równych 12 miesięcznych ratach, tytułem odszkodowania. Postanowienia ugody realizowane były w ten sposób, że J. sp. o.o. dokonywała potrącenia kwot poszczególnych rat z należnościami powoda z tytułu świadczonych usług ochrony. Od ósmej raty powód dokonywał płatności bezpośrednio na rachunek poszkodowanego. Pozwany został poinformowany o treści ugody. W odpowiedzi na powyższe pozwany wskazał na regulację § 23 ust. 2 OWU, zgodnie z którą zaspokojenie lub uznanie przez ubezpieczającego roszczenia osoby poszkodowanej bez wymaganej pisemnej zgody, nie ma wpływu na odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego.

Dowód: korespondencja e-mail z 7 stycznia 2021 r. – k. 68 akt, ugoda pozasądowa z 31 grudnia 2020 r. – k. 69 – 71 akt, faktury VAT – k. 72, 74, 76, 78 - 79, 81 – 82, 84, 86 akt, dowody przelewów – k. 73, 75, 77, 80, 83, 85, 87 – 92 akt, pismo pozwanego z dnia 18 stycznia 2021 r. – k. 122 akt.

Powód zaspokoił roszczenie poszkodowanego w całości.

Okoliczność bezsporna.

Detaliczna wartość pojazdu (...) oszacowana przy pomocy systemu Info-Expert oraz uwzględnieniu kosztów wykonania specjalistycznej zabudowy przez firmę (...) wynosiła w przybliżeniu kwotę 148.800 zł netto/ 183.000 zł brutto. Wartość pojazdu wskazana w przed sądowej ugodzie wynosiła 142.154,80 zł netto/ 174.850,41 zł brutto. Faktura nabycia tego pojazdu przez leasing opiewała na kwotę 107.723,58 zł netto/132.500 zł brutto.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego E. D. – k. 319- 322 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego E. D. -k. 360 – 361 akt.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które co do zasady (z wyjątkiem opisanym niżej) nie budziły wątpliwości Sądu, co do swej autentyczności, a także na podstawie zeznań świadków wskazanych niżej oraz pisemnej jak i uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego E. D..

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków: S. M., J. G., W. Ł. oraz – częściowo – J. A. , na okoliczności zdarzenia z 2 grudnia 2019r. tj. kradzieży pojazdu oraz opisu zachowania podczas pracy J. A. , który pełnił służbę w czasie kradzieży. Zeznania tych świadków , poza zeznaniami świadka J. A. , znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy , zasadniczo są logiczne i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka J. A. , co do okoliczności , iż podczas pracy w dniu zdarzenia nie widział on co się dzieje na kamerach , jak też , iż dokonywał obchodów w czasie po kradzieży. W tym zakresie należy zaznaczyć,

że inni świadkowie jednoznacznie wskazywali, że świadek J. A., nie wykonywał swoich obowiązków należycie, m. in. zamiast skupić się na obserwacji monitoringu rozwiązywał on krzyżówki. Nielogicznym i niewiarygodnym jest także twierdzenie J. A., że dokonywał on wszystkich obchodów, także już po kradzieży. Liczba samochodów znajdujących się przed salonem nie była tak duża, że nie można było nie zauważyć braku jednego z nich. Należy przy tym zważyć, iż parking był oświetlony, widoczność dobra. Z zebranego materiału dowodowego wynika także, iż z pomieszczenia monitoringu można było (na monitorze) zobaczyć moment dokonania kradzieży i stwierdzić brak skradzionego pojazdu. Monitory były zaś sprawne. W tym zakresie za niewiarygodne należy uznać ustalenia zawarte w wiadomości e-mailowej z dnia 4 grudnia 2019 r. (k. 45) dotyczące wykonania obchodów przez J. A. już po momencie kradzieży, gdyż należy przyjąć, iż oparte były o niewiarygodne wyjaśnienia J. A., który pełnił wtedy służbę.

Sąd Okręgowy uznał także za logiczną, rzeczową i spójną w całości (zarówno opinię główną i uzupełniającą) sporządzoną przez biegłego sądowego E. D.. Zdaniem Sądu, treść tychże opinii w sposób przejrzysty i logiczny odpowiadała na problematykę przedstawioną w tezie dowodowej, a nadto konkluzje w nich zawarte zostały oparte o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, stosowne wyliczenia oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Nadto opinie (główna i uzupełniająca) odpowiadały na wszystkie zastrzeżenia przedstawione przez strony. Jednocześnie zaakcentować trzeba, że kwota wskazana przez biegłego sądowego jako wartość samochodu (...) skradzionego w dniu 2 grudnia 2019r. była wyższa niż wysokość żądania powoda (zob. k. 3 akt).

Jednocześnie należy wyjaśnić, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Przechodząc do merytorycznego rozważenia przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że powoda z pozwanym łączyła umowa ubezpieczenia OC za szkody wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej tj. pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej za szkody doznane przez powoda wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków w zakresie świadczonych usług ochrony. Bezpornym jest także to, że powód na podstawie umowy nr (...) z dnia 27 listopada 2013r. świadczył usługi ochrony na rzecz(...) dla obiektu – salonu samochodowego, zlokalizowanego przy ul. (...) w Ł.. Bezporną okolicznością ponadto jest to, że w dniu 2 grudnia 2019r. na terenie ochranianego obiektu doszło do kradzieży pojazdu (...) rok produkcji (...)

Na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Stosownie zatem do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Powszechnie przyjmuje się, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnego odszkodowania. Zakres obowiązku naprawienia szkody normuje zaś w podstawowy sposób art. 361 k.c. Nakłada on, co do zasady na zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedzialność ograniczaną normalnymi następstwami działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz stratami, które poszkodowany poniósł bądź (także) korzyściami, których w wyniku wyrządzenia szkody nie uzyskano.

Sąd Okręgowy analizując stanowiska stron zważył, iż pozwany zakwestionował żądanie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Pozwany podniósł m. in., że w przedmiotowej sprawie nie zostały wykazane przesłanki winy ubezpieczonego w postaci zaniechań bądź zaniedbań skutkujących powstaniem szkody. Tym samym, w ocenie pozwanego, powód nie wykazał związku przyczynowego, a w konsekwencji winy w związku z przedmiotową szkodą.

Słusznie podnosi się w orzecznictwie, że iż zgodnie z art. 361 § 1 kc , obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W doktrynie przyjmuje się , iż powyższe unormowanie zawarte opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do sądu - że chodzi o następstwa normalne. Szczególny problem wiąże się z przyczynowością zaniechania. Mówiąc o zaniechaniu jako przyczynie szkody, posługujemy się skrótem myślowym, gdyż samo powstrzymanie się od działania nie jest przyczynowe. Słusznie się więc podkreśla, że chodzi tutaj o taką sytuację, w której określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy tę przyczynę a skutek włączyło się określone działanie, do którego jednak nie doszło. Inaczej ujmując, gdyby doszło do pożądanego działania, szkoda by nie powstała. Odpowiedzialność ze względu na zaniechanie wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy istniał obowiązek podjęcia działania. Obowiązek taki może wynikać bądź z ustawy, bądź z czynności prawnej (komentarz do art. 361 kc , T. Wiśniewski , Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis 2013). Ponadto wskazuje się, iż z treści art. 361 kc wypływa wniosek o braku podstaw do przyjęcia przy zaniechaniach odmiennych reguł oceny istnienia adekwatnego związku przyczynowego. Niemniej konieczne jest wprowadzenie pewnych modyfikacji, zważywszy na swoistość zaniechań. Tak więc za normalne następstwa niepodjęcia określonych działań należy uznać te z nich, których podjęcie każdorazowo zmniejsza albo wyłącza prawdopodobieństwo danego skutku (komentarz do art. 361 kc , A. Olejniczak , LEX 2014).

Sąd podziela tutaj pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r. (sygn. akt I ACa 196/15) , gdzie stwierdzono, iż „kryterium adekwatności, jakie zostało przyjęte w art. 361 kc , odwołuje się do "normalnych" następstw działania i zaniechania wywołującego szkodę. Adekwatne są "normalne" następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynikła.... Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek. Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje”.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego , z takim związkiem przyczynowym mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Sąd dokonując analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć , iż zaniebdania pracowników powoda spowodowały niewykrycie oraz nieujęcie sprawców kradzieży pojazdu, chociaż nie mogli oni zapobiec bezpośrednio samej kradzieży. Jak wynika z zeznań świadków , chroniony obiekt posiadał zainstalowany sprawny system kamer, zaś pracownik powoda J. A. , pełniąc służbę , nie interesował się monitoringiem obiektu a jego głównym zajęciem w czasie służby było rozwiązywanie krzyżówek. Wobec powyższego, można przyjąć, że ten pracownik powoda nie wykonywał swoich podstawowych obowiązków pracowniczych z należytą starannością. Należy zaakcentować, że gdyby J. A. prowadził nadzór monitoringu, to wówczas zauważyłby moment kradzieży i mógłby podjąć jakąkolwiek interwencję , np. zawiadomić Policję i właściciela chronionego obiektu (zgodnie z § 4 pkt 1 umowy o ochronę mienia) – jednak tego nie uczynił. Mógłby także stwierdzić ten brak w czasie obchodu czego , zdaniem Sądu , zaniechał. Obszar chroniony był oświetlony , widoczność była dobra , a liczba samochodów na parkingu nie przekraczała 30. Nie stwierdzono także aby kamery systemu monitoringu były zepsute. Nieprawdopodobnym jest aby w takich okolicznościach nie szło zauważyć braku jednego samochodu. W związku z powyższymi zaniebdaniami , fakt kradzieży samochodu został ujawniony dopiero dnia 4 grudnia 2019 r. Nie wymaga szerszego uzasadnienia , iż w sytuacji gdyby kradzież stwierdzono niezwłocznie bądź w krótkim czasie, można by podjąć pościg za sprawcą i byłoby duże prawdopodobieństwo jego ujęcia oraz odzyskania skradzionego pojazdu. W sytuacji zaś gdy kradzież ujawniono pod dwóch dniami , taka możliwość była już nader ograniczona , co skończyło się umorzeniem postępowania karnego.

Nie można utracić z pola widzenia, że odpowiedzialność powoda oparta jest na regulacji art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności , za które dłużnik odpowiedzialności

nie ponosi. Natomiast odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wynika z treści art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W realiach tej konkretnej sprawy należało przyjąć, że powód był obowiązany do naprawienia szkody poniesionej przez (...), gdyż wskutek nienależytego dozoru chronionego przez powoda obiektu, nie wykryto kradzieży pojazdu (zawinione naruszenie przez powoda m. in. § 1 ust. 5 umowy oraz § 4 umowy). Jak z wynika z ustalonego stanu faktycznego nie można było co prawda zapobiec kradzieży, ale można było chociaż zawiadomić niezwłocznie Policję i właściciela obiektu, co mogło przyczynić się do ujęcia sprawcy i odzyskania skradzionego samochodu. Natomiast tutaj takich działań ze strony pracowników powoda ewidentnie zabrakło. Rację ma co prawda pozwany wskazując, że umowa o ochronę obiektu jest umową starannego działania a nie umową rezultatu, jednakże pracownicy powoda, a przede wszystkim J. A., nie zachowali należytej staranności w wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków. Nie było zaś żadnych przeszkód, które uniemożliwiłyby im wykonywanie tychże obowiązków.

Poza sporem było samo wystąpienie szkody u powoda. W toku postępowania zostały zaś udowodnione zawinione zaniedbania pracowników ochrony powoda, skutkujące niemożnością wykrycia sprawcy kradzieży oraz odzyskania skradzionego pojazdu. Zachodzi zatem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą poniesioną przez powoda a zaniedbaniami jego pracowników. Pozwany jest zatem zobowiązany, na mocy zawartej umowy ubezpieczenia, do naprawienia szkody, polegającej na konieczności pokrycia przez powoda kosztów związanych z kradzieżą pojazdu z obiektu chronionego przez powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro wykazana została w dostateczny sposób zasadność samego roszczenia powoda, należało przejść do omówienia wysokości tegoż żądania. Wobec kwestionowania przez powoda owej wysokości, należało – na wniosek powoda – dopuścić na powyższą okoliczność dowód z opinii biegłego sądowego.

Należy wskazać, że samo dokonanie w sprawie cywilnej, a w szczególności o charakterze gospodarczym, ustaleń faktycznych wymaga dysponowania specjalistyczną wiedzą techniczną oraz doświadczeniem w danej dziedzinie i może uzasadniać zasięgnięcie opinii biegłego lub nawet zespołu biegłych różnych specjalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 października 2020 r., I AGa 179/18). Sąd w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym specyfika dowodu w postaci opinii biegłego polega na tym, że służy on za podstawę dokonania przez Sąd oceny faktów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych, natomiast za pomocą tego dowodu, Sąd nie dokonuje ustalenia tych faktów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 listopada 2020 r., I ACa 172/20).

Ponadto, w orzecznictwie panuje pogląd, że biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego jest także oceniana przez sąd w granicach swobody przyznanej treścią art. 233 § 1 k.p.c., jednakże z uwagi na szczególny charakter tego dowodu, kryteria tej oceny są inne, aniżeli w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków, czy stron. Opinia biegłego podlega bowiem ocenie sądu, pod kątem poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2016 r., III AUa 1451/16, LEX nr 2265648).

W przedmiotowej sprawie biegły (zarówno w opinii podstawowej jak i uzupełniającej) wyjaśnił, że detaliczna wartość pojazdu oszacowana przy pomocy systemu Info-Ekspert oraz uwzględnieniu kosztów wykonania specjalistycznej zabudowy przez firmę (...) wynosiła w przybliżeniu kwotę 148.800 zł netto/183.000 zł brutto. Kwota wskazana przez biegłego sądowego jako wartość samochodu (...) skradzionego w dniu 2 grudnia 2019r. przekracza zatem wysokość żądania powoda (zob. k. 3 akt).

W ocenie Sądu świadczy to o tym, że żądanie powoda nie jest zawyżone. Ponadto stosownie do treści art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Sąd Okręgowy obliczając należne powodowi odszkodowanie zwrócił także uwagę, że w niniejszej sprawie znajduje również zastosowanie franszyza redukcyjna w wysokości 10% odszkodowania, nie mniej niż 1.000 zł przewidziana dla ubezpieczenia (zob. polisa ubezpieczeniowa nr (...) – k. 21- 27 akt). W konsekwencji, należne powodowi odszkodowanie (tj. 126.000 zł) należało pomniejszyć o kwotę franszyzy redukcyjnej w wysokości 12.600 zł.

Wobec tego należało, na podstawie art. 822 kc w zw. z art. 805 kc oraz w zw. z art. 363 kc, zasądzić na rzecz powoda od pozwanego kwotę 113.400 zł (126.000 zł – 12.600 zł) zaś powództwo w pozostałej części oddalić z uwagi na zastosowanie franszyzy redukcyjnej. O obowiązku zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 i 2 kc. Odsetki zasądzono za okres od dnia 12 maja 2020r. do dnia zapłaty, biorąc pod uwagę, że zgłoszenie szkody dotarło do pozwanego 11 lutego 2020 r. zaś pozwany miał maksymalnie 90 dni na wypłatę odszkodowania (art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 90%, zaś pozwany w 10%. Na koszty powoda złożyły się: opłata od pozwu – 6.300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 5.400 zł, obliczone na podstawie § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz wykorzystane zaliczki wpłacone przez powoda – 1.417,21 zł (1.362,86 zł + 54,35 zł). Razem więc koszty powoda to kwota 13.134,21 zł. Na koszty pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 5.400 zł, obliczone na podstawie § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Razem więc koszty pozwanego to 5.417 zł. Należne powodowi koszty wynoszą zatem 90% z 13.134,21 a więc 11.820,79 zł, zaś koszty należne pozwanemu wynoszą 10% z 5.417 zł a więc 541,7 zł. Dokonując stosownych obliczeń (11.820,79 – 541,7 = 11.279,09) sąd ustalił, iż powodowi należy się ostatecznie kwota 11.279,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. O odsetkach od kosztów orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ kpc.

Ponadto, na podstawie art. 84 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 1.582,79 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na wydatki.